Cena numeru 6 groszy

Nr. 122 SOSNOWIEC, wtorek dnia 1 czerwca 1915 roku. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Z widowni wydarzeń.

Jedenasty miesiąc.

Jutro więc rozpoczyna się jedenasty miesiąc straszliwej zawieruchy europejskiej. Maj, wbrew różnym zapowiedziom, nie był wcale „miesiącem przełomowym"—i ogólna sytuacja pozostaje w dalszym ciągu zagadkową.

Do najważniejszych wydarzeń ostatnich tygodni zaliczyć trzeba: ofensywę zjednoczonych armji w Królestwie Polskiem i w Galicji, dzięki czemu Rosjanie wyparci zostali za Kielce i Przemyśl, oraz wmieszanie się do wojny neutralnego dotychczas, wielkiego mocarstwa europejskiego — Włoch. O ile akcja Włoch wpłynie na dalszy przebieg operacji wojennych — przyszłość, może już niedaleka, pokaże.

Obecnie, w chwili rozpoczynającego się jedenastego miesiąca wojny, położenie strategiczne na różnych terenach przedstawia się, jak następuje:

Na zachodzie, głównie pod Ypern, w Lesie Księżym i w Wogezach, trwają ciągle walki pozycyjne. Pochłaniają one niekiedy wiele ofiar, nic jednak konkretnego nie przynoszą.

Na północy wschodniej widowni wojny armja niemiecka, po zajęciu znacznej części Kurlandji, prowadzi ofensywę nad Dubissą, prawym dopływem Niemna, wypierając Rosjan coraz bardziej ku północo-wschodowi.

W centrum wschodniego teatru walk, pod Warszawą, trwa niczem nie zamącona cisza. Los tego placu boju zależy prawdopodobnie od dalszego rozwoju wypadków w południowej części Królestwa Polskiego i w Galicji.

Na południu wojska niemieckie i austro-węgierskie walczą w dalszym ciągu na wyżynach kieleckich i na linji Sanu, spotykając się z coraz energiczniejszym odporem ze strony Rosjan, którzy otrzymali posiłki. Obecnie armja sprzymierzona bombarduje fortecę Przemyśl, którą Rosjanie zajęli w połowie marca.

Na austrjacko-włoskim terenie wojny toczą się dotychczas drobne utarczki na pograniczu. Ważniejsze wydarzenia rozegrają się zapewne w najbliższych dniach.

W Dardanelach od miesiąca trwa zacięty bój zarówno na lądzie, jak na morzu. Francuzom i Anglikom nie udało się jednak osiągnąć dotychczas większych sukcesów. Na pomoc sprzymierzeńcom przybywają teraz Włosi, którzy wylądowali już na wyspie Rodos.

Na pozostałych terenach wojny, a mianowicie: na pograniczu austrjacko-serbskiem i czarnogórskiem, na Kaukazie, w Mezopotamji i nad kanałem Sueskim — panuje zupełny prawie zastój w operacjach. Tereny owe mają zresztą podrzędne znaczenie i zapewne nie wywrą większego wpływu na wynik obecnej wojny.

Decyzja ostateczna zapaść może tylko na wschodnim lub na zachodnim teatrze tytanicznych zapasów.

Oby to jaknajrychlej nastąpiło!

Polonus.

Na ziemiach polskich.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (B.T.W.). Z głównej kwatery donoszą:

„Koło miejscowości Iłowy 60 kilometrów na południowy wschód od Libawy jeden oddział nieprzyjacielski został przez naszą konnicę odrzucony w północnym i północno-wschodnim kierunku.

„Nad Dubisą mały oddział niemiecki musiał opuścić miejscowość Sredniki wskutek niespodziewanego ataku rosyjskiego. 4 armaty wpadły w ręce nieprzyjaciela. Nadeszłe posiłki odebrały miejscowość tę z powrotem i odpędziły nieprzyjaciela.

„W okolicy Szawel ataki nieprzyjacielskie zostały odparte. Wróg poniósł ciężkie straty.

„Podczas rosyjskich ataków na niemieckie wojska nad dolnym brzegiem Lubaszówki na północny wschód od Jarosławia, jakoteż w okolicy Stryja poniósł nieprzyjaciel ciężkie straty".

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ (BTW). Urzędownie donoszą 29 maja:

„Nad Lubaczówką i na wschód od Radymna próbowali Rosjanie wczoraj i dzisiaj w nocy na kilku punktach silnie atakować. Ataki te zostały odparte wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Na wschodnim brzegu Sanu posuwają się zjednoczone armje naprzód wśród ustawicznych walk. Nad górnym Dniestrem, następnie koło Drohobycza i Stryja ataki nasze dochodziły do najbliższych pozycji nieprzyjacielskich. Wszystkie ataki Rosjan zostały krwawo odparte.

Zresztą sytuacja jest niezmieniona."

Bombardowanie Przemyśla.

BERLIN „Tag" donosi, że od 26 maja Przemyśl jest systematycznie bombardowany przez ciężką artylerję. Pierścień około twierdzy staje się coraz ciaśniejszy, chociaż jeszcze od wschodu jest otwarty. Pociągi do Lwowa kursują jeszcze od czasu do czasu, ale wojska sprzymierzone już je ostrzeliwują. Przypuszczać należy, że Rosjanie choćby ze względu na powagę, nie opuszczą twierdzy, lecz będą jej bronili.

Echa walk o Jarosław.

KOLONJA. (B. T. W.) „Koeln. Volksztg." podaje z pism rosyjskich pierwsze sprawozdanie wojenne słynnego literata Niemirowicza Danczenki. Znajduje się w niem ustęp następujący:

„Przejście przez San koło Jarosławia i Sieniawy było bronione przez 14 pułków rosyjskiej elity, wśród nich znajdowała się sławna żelazna brygada. Przeciw nim szła do ataku pruska falanga 200,000 żołnierzy. Walki z bliska były straszne, każdą piędź ziemi kupowano krwią. Po stronie rosyjskiej padł gen. Ratkiewicz i dziesięciu komendantów pułków. Przez 48 godzin nie było pauzy w bitwie. Rosjanie cofnęli się na Lubaczówkę, ale po nadejściu posiłków wrócili. Walki trwają jeszcze".

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (B.T,W.). Z głównej kwatery donoszą:

„Po dziesięciogodzinnem ostrzeliwaniu przez artylerję, o północy zaatakowali Francuzi na wschód od kanału Izery nasze pozycje koło fermy Houdt. Atak ten został odparty na całym froncie, z ciężkiemi stratami dla Francuzów. Pewna ilość Zuawów z czterech różnych pułków została wzięta do niewoli.

Pomiędzy La Bassee i Arras były tylko walki artylerji.

Na linji Bethun-Souchez wzięliśmy do niewoli kilka tuzinów czarnych żołnierzy francuskich, którzy schowali się w lasku.

Ostrzeliwanie przez sprzymierzonych nieprzyjaciół miejscowości, znajdujących się za naszym frontem bojowym pochłonęło znowu wiele niewinnych ofiar wśród francuskich kobiet i dzieci, które pozostały tam, będąc przywiązane do ojczystej gleby".

Demonstracje antyniemieckie.

GENEWA (BTW). Urzędownie donoszą z Londynu, że podczas wykroczeń przeciwko Niemcom w Anglji zostało 865 osób ranionych, 732 sklepów zniszczonych i 2350 osób, w tem przeszło tysiąc Niemców uwięzionych. Na rozkaz rządu aresztowano 7429 Niemców i 3570 Austrjaków.

Wojna włosko-austrjacka.

Komunikat austrjacki

WIEDEŃ. (BTW). 29 maja urzędowo donoszą:

„Wojska włoskie osiągnęły miejscowości graniczne Ala i Primiero. Zresztą na granicy tyrolskiej i karynckiej nic nie zaszło.

„Na Pobrzeżu rozpoczęły się drobniejsze walki. Koło Carbrait batalion włoski został rozbity. Koło Plava atak nieprzyjacielski odparliśmy; tak samo na północ od Gorycji pięć ataków nieprzyjacielskich zostało odpartych.

„Wczoraj w nocy przedsięwzięło kilka samolotów marynarkich nową akcję na Wenecję i rzuciło wśród gwałtownego ostrzeliwania ich z dział i karabinów, większą liczbę bomb, (przeważnie na arsenał), które spowodowały pożary, a w forcie Nicolo także eksplozję.

„Dzisiaj w nocy wielki obcy parowiec natknął się u wejścia do zatoki tryesteńskiej na minę i zatonął.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Höfer"

Komunikat włoski.

RZYM (BTW). Urzędowe doniesienie z dnia 25 maja. Dnia 24 maja wojska włoskie, które wszędzie przeszły do ofensywy zajęły następujące miejscowości: W Foriela Montoso przesmyk w Tonale, Ponte Cafaro, w okolicy Val Giudiciario terytorjum na północ od Ferrara di Montebaldo, Monte Corno i Monte Topiano, na północnych skłonach gór tessynskich, Passubrio, Monte Baffelani, u wyjścia dolin Agno i Leogra i wreszcie wzgórza i przesmyki doliny Brenta. Wzięliśmy jeńców. W Cadore zajęliśmy wszystkie przesmyki i okolice.

Nieprzyjacielska artylerja rozpoczęła ogień na szczyt Miturina, ale bez skutku. W Alpach Karyntyjskich zdobyliśmy szturmem w nocy z 24 na 25 maja przesmyk Inferno nad źródłem Degano. Nad granicą Friulu działaliśmy szczęśliwie zaczepnie u średniego biegu Izonca w okolicy Caperetto, a nasze wojska zajęły stanowiska na zdobytych wzgórzach Indrio i Isonca. Artylerja austrjacka średniego kalibru rozpoczęła bez skutku ogień na wzgórza przez nas zajęte pomiędzy Indrio i Isonzo pod Santa Lucia, na południowy zachód od Tolmein. Nad dolnym biegiem Isonza nacieraliśmy nadal, aby zająć bieg rzeki. Wszędzie nieprzyjaciel się cofa, zniszczywszy poprzednio mosty i stawiając nam przeszkody na drodze. Nasi lotnicy obrzucili bombami stację elektryczną i dworzec w Monfalcone".

(podp.) Cadorna.

Papież w Hiszpanji?

MADRYT (B. T. W). Krążą pogłoski, że król Alfons XIII zaprosił Ojca św. Benedykta XV na czas wojny do Hiszpanji, proponując na rezydencję klasztor-zamek Escurial pod Madrytem.

Stolica Apostolska i ambasadorzy.

LUGANO (BTW.). „Osservatore Romano" organ Watykanu pisze: „Uwierzytelnieni przy Watykanie dyplomaci wyjechali, albowiem ich pozycja stała się niemożliwą. Nawet gdyby rząd włoski skłonnym był zgodzić się na to, aby dyplomaci za pośrednictwem i na odpowiedzialność Stolicy świętej, korespondowali ze swemi rządami, to i wtedy nie mogliby oni w podobnych warunkach spełniać swoich obowiązków w sposób odpowiadający ich godności. Wyjazd ich został wymuszony przez Włochy i wywołał sytuację, która dla Stolicy św. jest nadzwyczaj przykrą. Watykan nie może konferować z prowadzącemi wojnę stronami i posiadać dokładny obraz położenia. Ojciec św. jest więc w swojej światowej akcji nadzwyczaj skrępowany".

Ojciec św. o sytuacji.

„Osservatore Romano" podaje list Jego Świątobliwości do Kardynała Vanutellego w sprawie obecnej sytuacji.

W liście tym Ojciec św. przypomina, że już w pierwszej swojej encyklice wyraził życzenie, żeby straszna rzeź ludzi ustała; napominał rządy państw wojujących, aby jak najrychlej

przywróciły ludziom błogosławieństwa pokoju. Ale jego głos przyjacielski i ojcowski nie został usłuchany. Wojna trwa dalej na lądzie i na morzu, i nie waha się posługiwać środkami, sprzeciwiającymi się zasadom ludzkości i prawa międzynarodowego.

Jak gdyby to wszystko jeszcze nie wystarczało, straszliwy pożar rozszerzył się także i na ukochane przez Ojca św. Włochy. Niestety Włochom grożą teraz: rzeź i zniszczenie, które towarzyszą każdej, nawet szczęśliwej, wojnie.

Następnie oznajmia Papież, że dał kapłanom daleko idące przywileje co do odprawiania Mszy św. i udzielania religijnych pociech umierającym żołnierzom. Przywileje te przysługują nietylko polowym kapelanom włoskim, ale także wszystkim księżom zatrudnionym w armii włoskiej, którzy okażą się godnymi tej świętej misji, i którzy powinni się o ile możności starać, aby żołnierzom wśród twardych walk nie zabrakło pociech religijnych.

„Czas, w którym żyjemy — mówi Ojciec św.—jest bolesny. Chwila jest straszna. Ale w „górę serca“ i słać tylko częściej gorące modły do Boga, aby plaga wojny rychło ustała i pokój powrócił“. Papież następnie wzywa wszystkich synów Kościoła katolickiego, aby razem z nim przez trzy dni z rzędu, albo osobno, odbyli ścisły post i uzyskali przez to zupełny odpust, ważny także i dla dusz w czyścu.

List swój Ojciec św. tak kończy: „Echo tych słów naszych niech dotrze do wszystkich dotkniętych straszną plagą wojny synów Kościoła, i niech zapewni ich o naszem współczuciu w mozołach i cierpieniach, albowiem niema boleści, któraby nie oddziaływała także na nasze serce ojcowskie“.

Z dnia na dzień.

Dn. 31/V.

Z Sosnowca.

Miesiąc Serca Jezusowego.

Dziś w poniedziałek w tutejszym kościele parafjalnym o godz. 7-ej wieczorem, odprawione będzie ostatnie nabożeństwo majowe z kazaniem i procesją.

Rozpoczynający się jutro miesiąc czerwiec, jest poświęcony szczególniejszemu uczczeniu Boskiego Serca Jezusowego, którego uroczystość obchodzi się w piątek po oktawie Bożego Ciała, czyli jak w tym roku dn. 18 czerwca. Poczynając zaś od jutra w ciągu całego miesiąca czerwca, w sosnowieckim kościele parafjalnym, każdodziennie o godz. 7-ej wieczorem odprawiane będzie nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego. Jutrzejsze pierwsze, będzie z kazaniem i uroczystą procesją.

— **Pierwsza Komunia św.** Po stosownem przygotowaniu i odbyciu Spowiedzi św. wczoraj kilkaset dziatwy przystąpiło po raz pierwszy do Stołu Pańskiego.

— **Z Komisji Robotniczej.** Przewodniczący Komisji Robotniczej przypomina, że zwykłe tygodniowe zebranie odbędzie się dziś o godz. 7-ej wieczorem.

— **Pierwsze posiedzenie zarządu.** Dziś w poniedziałek w lokalu Tow Dobrocz. Chrześć. przy ul. Główej, o godz. wpół do 5 pp. odbędzie się pierwsze posiedzenie, wybranego na ogólnem zebraniu zarządu „Arcybractwa Matek Chrześc. im. królowej Jadwigi“. Porządek dzienny obejmuje wybory: przewodniczącej i wice-przewodniczącej, sekretarki, skarbniczki, kontrolerki, oraz podziału pracy w innych zakresach zorganizowanej instytucji.

— **Z Rady miejskiej.** Jutro o g. 5-ej wieczorem w lokalu przy ulicy Iwangrodzkiej Nr. 11 odbędzie się plenarne posiedzenie Rady miejskiej m. Sosnowca.

— **„Strawne“.** Od dnia 30 maja r. b. wydawane dotąd więźniom strawne w ilości 12 kop. dziennie, z rozporządzenia władz zostało podwyższone do 20 kop., mianowicie: na 2 funty chleba 10 kop. na cukier 2 kop. i na zupę 8 kopiejek.

— **Pod adresem komisji sanitarnej.** Przy ulicy Mikołajewskiej, w domu Nr. 6—8, niektórzy lokatorzy obrali sobie za umywalnię i pralnię — studnię w podwórzu. Pod studnią tą myją się i codziennie piorą bieliznę. Ponieważ bruk na podwórzu jest popsuty, brudy spływają napowrót do studni, co ze względów sanitarnych jest bardzo niebezpieczne, tembardziej, że na tej samej ulicy, pod Nr. 7, zdarzył się onegdaj wypadek tyfusu. Studnia powinna być ocementowana, ażeby brudna woda spływała do rynsztoków.

— **Uwolnienie.** Sąd pokoju nakazał natychmiast wypuścić z aresztu, podejrzanych o kradzież chleba z piekarni Towarzystwa „Hr. Renard“ w Sielcu, robotników: Józefa Błażejczyka, Pawła Zygmuntowicza i Wojciecha Gorczycę.

Obwieszczenie urzędowe.

„Cło od nieoclonego cukru ma być wniesione do Komendantury stacyjnej w Sosnowcu najpóźniej do dnia 8 czerwca b. r. Wrazie niezastosowania się do niniejszego rozporządzenia zapasy cukru będą sprzedane, a cło pokryte z otrzymanych sum.

Komendantura Stacyjna m. Sosnowca.

Z Będzina.

— **Za niezamykanie bram i sklepów.** Komendantura straży obywatelskiej skazała na areszt, z zamianą na karę pieniężną, kilkunastu właścicieli domów i sklepów przy ul. Modrzejowskiej i Słowiańskiej, za niezamykanie bram we właściwym czasie lub prowadzenie handlu w dni świąteczne podczas nabożeństw.

Z Dąbrowy.

+ **Odłożenie odczytu.** Odczyt p. t. „Życie Polaków w Ameryce“, który miał być wygłoszony przez p. A. Dębskiego w ubiegły piątek, został odłożony do dnia 4 czerwca.

+ **Komisja pośrednictwa pracy** ogłasza, że na piątek dn. 4 czerwca potrzebuje górników, pomoc górniczą i zwyczajnych robotników do kopalni „Kleofas“ na Śląsku.

Z różnych stron.

□ **Gra w karty** uprawnia do natychmiastowego zwolnienia. Tak orzekł sąd kupiecki w Inowrocławiu w procesie wytoczonym przez pomocnika kupieckiego pryncypałowi o wypłacenie pensji, ponieważ go zwolnił bez wypowiedzenia dlatego, że mimo przestrogi, uprawiał zawodowo grę w karty. Sąd kupiecki zawyrokował, że pryncypał postąpił prawidłowo, skoro pomocnik nie zastosował się do przestrogi i nie potrzebuje wypłacać pensji za przepisany czas wypowiedzenia posady.

□ **Król grecki.** Z Aten donoszą, że w stanie zdrowia króla greckiego nastąpiło znaczne polepszenie.

□ **Z Portugalji.** Agencja Havasa donosi z Lizbony: „Rewolucja wznowiona, okręty bombardują stolicę. Prezydent republiki Arriaga doniósł prezydentowi kongresu, że ustępuje z urzędu. Kongres ma nad tem obradować i zarządzić środki bezpieczeństwa“.

Ameryka i Polska.

Przed Chicagowskim Klubem Prasowym, który w swem gronie obejmuje najwybitniejszych dziennikarzy chicagowskich, wygłosił w początkach b. m. na zaproszenie tegoż klubu bardzo obszerną mowę o Polsce i sprawie polskiej syndyk miejski N. L. Piotrowski, traktując przedmiot bardzo obszernie ze strony politycznej, historycznej i kulturalnej, omawiając także aspiracje i dążenia narodu polskiego tak w Europie jak i w Ameryce, nie pomijając sytuacji, wytworzonej obecną wojną.

Mowa syndyka Piotrowskiego była jedną z serji mów, wygłoszonych przed tym klubem przez reprezentantów różnych narodowości od czasu jak wojna europejska wybuchła. Bardzo pochlebnie omawiała ją prasa angielska, podając nawet z niej znaczne wyjątki.

W Ameryce powstają komitety amerykańskie dla niesienia pomocy tym, co ucierpieli w Polsce od wojny. Pierwszym takim komitetem był komitet amerykańsko polski, założony w Bostonie, Massachussets, dzięki staraniu pani Adamowskiej-Szumowskiej i ś p. Cuth's Guild'a, byłego gubernatora Stanu Massachusssets.

Dzięki umiejętnemu kierownictwu komitet ten rozwinął się nader szybko i wkrótce osiągnął poważne rezultaty. Drugim z rzędu komitetem był komitet amerykańsko-polski, założony w Nowym Jorku przez panią Marcelę Sembrich, któremu czynne poparcie dali kardynał Farley, pp. Herbert Sabilee, szwagier znanego miljonera Morgana, Vanderbilt, Roosevelt i inni; do działu wykonawczego wstąpiło wielu Polaków.

Komitet ten niezależnie od zbierania składek pośród Amerykanów i urządzania na ten cel koncertów i zabaw, zaczął wydawać biuletyny do prasy amerykańskiej w celu obznajmienia amerykańskiej publiczności z położeniem, w jakiem się Polska znajduje.

W dniu 3 maja odbył się w Nowym Jorku „dzień polski“.

DOKOŁA WOJNY.

× **Z Kowna.** Piotrogrodzka „Nowoje Wremia“ donosi: „Z Kowna wywieziono 20 tysięcy żydów. Zarządzenie to wywołało w stolicy wielkie zaniepokojenie, gdyż dowodzi, że Kowno jest zagrożone ze strony nieprzyjaciela“.

× **Aresztowania posłów w Rzymie.** Z Monachjum donoszą: „W Rzymie, wszyscy posłowie z partji socjalistycznej, zwolennicy dalszej neutralności, zostali aresztowani, jako oskarżeni o zdradę stanu“.

× **Rozruchy w Medjolanie.** Z Berlina donoszą: „Więcej jak 80 niemieckich lub austro-węgierskich składów zostało w Medjolanie zrabowanych. Tłum jest panem miasta, mimo surowych zarządzeń policji. Bandy ciągną przez miasto siejąc zniszczenie. Policja aresztowała przeszło 200 osób, pozostało to jednak bez skutku.

× **Katastrofa na morzu.** Z Londynu donoszą: „Krążownik pomocniczy „Princess Irene“ z powodu wypadku nieszczęśliwego około Sheerness wyleciał w powietrze. Z całej załogi tylko jeden marynarz wyratowany. Admiralicja angielska przypuszcza, że powodem katastrofy był wybuch w składzie amunicji okrętowej“.

× **Kanał Sueski terytorjum wojennem.** Podług doniesień pism berlińskich przesłała Wysoka Porta państwom sprzymierzonym oraz wszystkim państwom neutralnym notę cyrkularną, w której donosi urzędowo, że będzie odtąd uważała kanał Sueski za terytorjum wojenne. Do tego postanowienia zmusiło ją postępowanie Anglji, znieważającej systematycznie wszystkie przepisy konwencji z roku 1888 i naruszającej wciąż prawa międzynarodowe. Wobec tego rząd turecki zrzeka się wszelkiej odpowiedzialności za ewentualne poszkodowanie okrętów neutralnych w Kanale Sueskim i jednocześnie zwala tę odpowiedzialność na rząd angielski i francuski.

Obcokrajowcy we Włoszech.

Urzędowa włoska „Gazetta ufficiale“ ogłasza, że wszyscy poddani obcych mocarstw, są zobowiązani stawić się niezwłocznie w biurach politycznych w celu stwierdzenia ich przynależności i tożsamości. Ktokolwiek przybędzie do Włoch, zobowiązany jest okazać się paszportem, wydanym przez władze odnośnego państwa i uzupełnionym potwierdzeniem konsulatu włoskiego.

Paszport musi być opatrzony ponad to w fotografję. Przepis taki obowiązuje także przejezdnych, którzy w przeciągu 24 godzin winni stawić się w odnośnych biurach policyjnych. Od obowiązku stawienia się osobiście zwolnieni są tylko ci, którzy zamieszkują we Włoszech od 21 września 1911 r., i którzy od szeregu lat posiadają własności na ziemiach włoskich.

Do osób tych zastosowany został jednak inny przepis, według którego muszą one wykazać poręczenie poddanych włoskich, że są prawomyślne i nie okazywały wobec państw, z któremi toczyć się będzie wojna, żadnych sympatji. (Wat.).

Przyczynek do historji nafty.

Obecny brak nafty i radość z odzyskanych w Galicji źródeł nafty przypominają, jakiego to światła używali nasi przodkowie do szóstego i siódmego dziesięciolecia zeszłego wieku: światła, świec łojowych i lamp olejnych. Lampy te znikły, gdy w Ameryce przed 50 laty odkryto źródła nafty i zarazem wynaleziono sposób czyszczenia nafty surowej. Dnia 12 sierpnia 1859 r. chciano pod Titusville w Penysylwanji założyć studnię artezyjską; w głębokości 22 metrów odkryto źródło nafty, które podczas wielu tygodni dostarczało codziennie 3780 litrów.

Ze wszystkich stron napływali potem ludzie przedsiębiorczy; powstała febra naftowa, którą pod względem gorączkowości można porównać z kalifornijską i australską febrą złota. Wkrótce wznosiła się jedna wieża wiertnicza za drugą. Przykład Ameryki naśladowano w Europie.

Prawie równocześnie w Ameryce i w Galicji rozpoczęto czyszczenie nafty, przez co zyskano światło lepsze, które wyparło dawniejsze środki oświetlenia; tylko gaz utrzymał się obok światła naftowego, a później przyłączyło się jeszcze jako znaczny konkurent światło elektryczne.

Naftę znano już od dawna. Już w czasach starodawnych w okolicy miasta Baku oddawano cześć jako „ogniu świętemu“ kilku źródłom nafty, które zapewne przypadkiem się zapaliły. Już w pierwszym wieku naszej ery palono też w lampach olej ziemny z Agrigentu pod nazwą „olej sycyliański“. W wiekach średnich i w starożytności używano nafty jako lekarstwa, które było pewnym rodzajem środka uniwersalnego w dawniejszem lecznictwie.

Komunikat.

W Komisji pośrednictwa pracy są do odebrania następujące listy: Amur A., Ast Szlama, Bagajski Fr., Bałdys Fr., Bleicher Sz., Baran H, Bernard G., Binler, Cesarz J. (zwrotny), Cegła Z., Cholewa K., Delik; Dziurowicz M., Domagała W., Elezarowa M., Freud J., Giertyczko G., Grabowski E., Grigorczyk M., Grinko W., Goldhammer, Gniazdzik J., Garliński W., Grenda J., Habersztrau M., Heps F., Haneft B., Hetszewicz M., Horun F., Jarmandowicz St., Jowina M, Jałowiecka E., Jura St., Klusak W., Kiwski Fr., Kondracki J., Krijewski T., Kubas J., Kurdosz Fr., Kozub K. (2 listy), Kostka J., Korbiel J, Leśniewski F., Lederman D. (2 listy), Łączkowski P., Łączny W, Łatowski J., Maktoła B., Mazur St., Migas A., Moszkowicz I, Miśkiewicz L., Nemiet E., Pełka M., Nowak A., Ordon C, Ostrowski A., Niedzielska M., Pogoda J., Przerowski M., Pazonowski A., Przybylski A., Pietras M, Pięta J. (2 listy), Rakowski Sz., Ryś J., Rudoler W., Rozenbaum Sz., Sobala R, Sroka M., Szmidt W., Szlęnzak W., Syrba M., Szewczyk W., Szternal F., Szklarski M., Słomczyńska Cz., Skuczyński Fr., Tytko St., Toborek, Trzęsimiech J., Tetak A., Dziurowicz M., Cegła A, Cegła Z., Pietrzyk W., Waletkowska J, Wur A., Waisman M., Weredyn A., Zenderowski J., Swoboda R., Bittner H., Banaszkiewicz L., Adamczyk J.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.